

TYDZIEŃ MODLITWY 2020

12-19 stycznia 2020

W drodze do domu Jak podróżować bezpiecznie

Dzień 1 – niedziela

– Z chlewa do domu ojca: historia człowieka, który pogubił się w życiu (Łk 15,11-32)

Młody człowiek z tej historii doświadczył tego, co i my, zanim spotkaliśmy Pana: rozpoczął podróż, nie mając celu. Widzimy tutaj chłopaka, z którym sami możemy się utożsamić. Chciał być szczęśliwy, polegając tylko na sobie. Był z siebie dumny. Tak naprawdę jednak był zaslepiiony, a jego relacja z ojcem została zerwana.

Po pewnym czasie widzimy tego samego młodego człowieka w chlewie, pośrodku całego brudu jego nieposłuszeństwa, obserwujemy, jak brud ten go wciąga – obraz tego, co dzieje się z nami, kiedy odwracamy się od Boga.

W końcu jednak chłopak uświadamia sobie, co stracił – wspólnotę ze swoim ojcem. Dokładnie to utracił ludzkość w konsekwencji grzechu Adama. Dociera do niego, że nie jest w tym miejscu, w którym powinien być, że z tej zagrody dla świń jest dla niego tylko jedno wyjście – śmierć. Będąc świadomym tej rzeczywistości, decyduje się wrócić do ojca. Wie, że tam znajdzie wszystko to, czego potrzebuje.

Jak wielka czeka go tam jednak niespodzianka! Kiedy błaga o przebaczenie grzechów, jego ojciec, bogaty w miłosierdzie, nie tylko mu przebacza, ale jeszcze daje do zrozumienia, że jest nadal jego ukochanym synem. Ubiera go w najlepsze szaty, daje mu pierścień na rękę, nowe sandały na nogi, przywraca mu jego pozycję i urządza wielką ucztę.

Byliśmy jak ten młody człowiek w chlewie. Dzięki łasce Boga, miłosierdziu Chrystusa i działaniu Ducha Świętego obudziło się nasze serce i uświadomiliśmy sobie potrzebę, by błagać Boga o przebaczenie. Daleki od tego, by nas odrzucić, przebaczył nam w wielkim miłosierdziu, zmienił nasze odzienie i uważa nas teraz za swoje dzieci. Sprawił, że mamy udział w Jego obietnicy i przygotował dla nas dom w Niebie. Jest to miejsce, do którego nie tylko zmierzamy, ale do którego należymy.

Nasze życie stało się pielgrzymowaniem. Każdy krok to kolejny krok bliżej domu. Dzięki Bogu. Gdy ktoś nas zapyta: „Dokąd zmierzacie?“, możemy powiedzieć: „Zmierzamy do domu Ojca”. Wiemy, dokąd idziemy! A w umyśle rozbrzmiewają nam słowa Pawła: „...jestem przekonany, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też doskonalił aż do dnia powrotu Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6).

Samuel Alonso

Podziękowanie

- Dzięki Ci, Ojcze, że dałeś nam cel, nasza społeczność z Tobą została odnowiona, a nasza życiowa podróż dzięki Tobie nabrała znaczenia.
- Jesteśmy wdzięczni, że dzięki łasce i zasługom Chrystusa należymy do niebiańskiego domu
- Dzięki Ci, Ojcze, że wydobyłeś nas z brudu i śmieci, że po drodze czynisz nas doskonałymi i dajesz nadzieję, że dotrzemy do mety.

Wyznanie

- Wyznajemy, że czasami pozwalamy, by błoto przesłaniało nam oczy, zamiast skupiać wzrok na Jezusie.
- Wybacz nam brak odwagi, że nie ogłaszamy tym, co wokół nas, dokąd zmierzamy i dlaczego.

Prośby

- Prosimy, byś nas nieustannie doskonalił, abyśmy z coraz większą radością oczekiwali dnia, kiedy w końcu przybędziemy do domu Ojca.
- Obdaruj nas w taki sposób, by podczas zmagania, jakie napotykamy podczas naszej podróży, coraz bardziej malała nasza samowystarczalność i duma, i byśmy nigdy nie przestali być świadomi, od czego nas uwolniłeś.
- Prosimy pokornie, by nasza więź z Tobą coraz bardziej wzrastała, byś dodawał nam sił do stawiania kolejnych kroków i umożliwiał przynoszenie Ci chwały poprzez doskonałość.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o władze państwowe: Sejm, Senat, rząd, sądy i zachowanie zdrowego trójpodziału władzy (władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza).
- Modlimy się o Zbory KWCh w: Balinie, Białogardzie, Bielsku-Białej, Bożej Woli i Bukownie.

Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....

Dzień 2 – poniedziałek

– Z więzienia do Nieba: apostoł tęskni za domem (Flp 1,21-24)

Ewangelia Jezusa Chrystusa posiada z niczym nieporównywalną zdolność przemieniania, jako że jest to „moc Boża dla zbawienia każdego, kto wierzy”, jak głosi apostoł Paweł (Rz 1,16). Rzecz jasna miał on prawo do takiego stwierdzenia po tym, czego doświadczył w drodze do Damaszku. Jego osobiste spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem radykalnie zmieniło jego przekonania, światopogląd i kierunek życia. Przed tym wydarzeniem był całkowicie oddany bezlitosnym prześladowaniom wszystkich, którzy ośmielali się twierdzić, że Jezus z Nazaretu to Mesjasz i Pan. Kiedy jednak poznał Jezusa osobiście, jego filozofię życiową można było podsumować słowami: „dla mnie życie to Chrystus, a śmierć – to zysk” (Flp 1,21). Był gotowy wszystko pozostawić – rodzinę, status społeczny, osiągnięcia religijne, dobra i komfort – na rzecz poznania Chrystusa i służenia Mu jako Panu (Flp 3,7-8).

Na tej nowej ścieżce, którą obrał w momencie nawrócenia, czekały go ekstremalne trudy i cierpienia: morskie katastrofy, niebezpieczeństwa, niewygody i wyczerpanie, głód i pragnienie, zimno i nagość, więzy i niczym nieusprawiedliwiona przemoc. Zacytowaliśmy jego list do chrześcijan w Filipi. Napisał go pozbawiony wolności, znosząc cały dyskomfort rzymskiego więzienia. A jednak list ten emanuje radością, która jest owocem Ducha Świętego.

Paweł nauczył się być zadowolonym we wszelkich warunkach. Jest to możliwe w przypadku każdego wierzącego w Chrystusa, gdyż wizja jego życia sięga poza ziemską egzystencję, sięga do wiecznego przebywania w Bożej obecności. Fizyczna śmierć to jedynie brama do niebiańskiego domu.

Apostoł podkreśla znaczenie tej perspektywy, kiedy wskazuje na to, co go pociąga: „Chciałbym stąd odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze” (Flp 1,23). I chociaż był gotowy zgodzić się z Bożą wolą co do każdej okoliczności na ziemi, tęsknił, by być z Chrystusem; chciał już dotrzeć do domu.

A co z nami? Jak postrzegamy przyszłość? Czy oczekujemy „cudownej nadziei i objawienia się chwały naszego wielkiego Boga i Zbawcy, Jezusa Chrystusa”? (Tt 2,13).

Timoteo Glasscock

Podziękowanie

- Nasze serca przepelnia wdzięczność za radykalną zmianę kierunku naszego życia, którą sprawiłeś, gdy Cię spotkaliśmy.
- Dziękujemy Ci, Panie, bo dzięki Chrystusowi możemy być radośni i szczęśliwi w nieszczęściu.
- Składamy Ci dzięki, że pomagasz nam żyć tu na ziemi, wzbogaconym wizją życia wiecznego.

Wyznanie

- Wyznajemy, że kiedy pojawiają się nieszczęścia, nie zawsze pozwalamy Duchowi Świętemu, by wypełniał nas radością i nie zawsze odpoczywamy wyposażeni w moc Bożą.
- Prosimy o wybaczenie takich momentów, kiedy nie oczekujemy z nadzieją na chwilę, w której objawi się nasz wielki Bóg.

Prośby

- Prosimy, byś dał nam duchową siłę w chwilach próby, kiedy być może będziemy musieli wszystko odłożyć na bok dla imienia Chrystusa. Wstawiamy się też za naszymi braćmi i siostrami, którzy teraz takie sytuacje przeżywają.
- Spraw, o Boże, byśmy nie utracili Twojej radości i żeby nasza nadzieja na drodze życia była coraz większa.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o szkolnictwo w naszym kraju, Ministerstwo Edukacji, nauczycieli, uczniów, naprawę systemu edukacji i obronę chrześcijańskich wartości w szkole; o pracę kościelną z dziećmi i młodzieżą, ośrodki w Gościejowie, Zawiszynie i Kopanicy.
- Modlimy się o Zbory w: Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie i Częstochowie.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....
.....

Dzień 3 – wtorek

– Od brzegu przepaści w ramiona pasterza: zgubiona owca (Łk 15,1-7)

Zgubiona owca – dwa proste słowa o głębokim teologicznym znaczeniu, które pomagają nam zrozumieć, dlaczego Jezus przyjmuje grzeszników i jada z nimi; sprawa, która ożywiła tę krótką przypowieść.

Owca to zwierzę stadne, dla którego naturalnym środowiskiem jest stado. Pojedyncza owca jest definiowana przez stado, a stado jest definiowane przez owcę. Nigdy nie żyje w izolacji, nie jest skautem zwiadowcą ani mistrzem przetrwania o wielu umiejętnościach.

Każda owca należy do pasterza. Wie to każdy. Pomimo tego Jezus zaczyna swoją historię od oczywistego faktu, że pasterz „posiada” sto owiec. Rzecz jasna, owce nie należą do samych siebie. A Ty do kogo należysz? Czyjego głosu słuchasz? Kiedy owce starają się należeć same do siebie i tworzą swoje własne przeznaczenie, obierają inne kierunki, niż te, dokąd prowadzi je pasterz. Rozpowszechnione, przypominające owczy pęd pragnienie uwłasnowolnienia prowadzi do... zgubienia. Innymi słowy; kończymy jak owca, która wpadła w tarapaty. Pasterz jej szuka, bo wie, że sama długo nie przetrwa. Słuchacze Jezusa są jak owce z tej przypowieści. Celnicy i grzesznicy, faryzeusze i uczeni w Piśmie, wszyscy bez Niego są zgubieni. Cechuje ich „potrzeba pokuty”. Niektórzy to przyznają, inni nie. Czy potrzebujesz pokuty?

Kiedy opuszczamy stado, narażamy się na niebezpieczeństwo. Jesteśmy o krok od zgubienia się. I taki stan trwa do momentu, aż pozwolimy, by dobry pasterz, do którego należymy i który zna ścieżki życia, poprowadził nas. Kogo Ty naśladujesz? Którymi ścieżkami podążasz? Jesteśmy zgubieni, ponieważ nasze serce ignoruje swego właściciela. Podążanie z jakimkolwiek stadem nie gwarantuje, że się nie zgubimy, gdyż tak naprawdę największe stado na ziemi to stado zgubionych. Obok kogo idziesz?

Droga życia jest wąska. Chodzenie tą ścieżką wymaga przewodnictwa dobrego pasterza. Najcenniejsza rzecz, jaką możemy zrobić, to pozwolić, by pasterz wziął nas na ramiona i przyniósł z powrotem do stada. A później chodzić za Nim. Tylko wtedy znajdziesz drogę do zielonych pastwisk, gdzie możesz odpocząć, i do rzek wody żywej, która gasi pragnienie na wieki. Tam znajdziesz więcej radości, niż kiedykolwiek Ci się marzyło!

Oscar Perez

Podziękowanie

- Dzięki Ci, Panie, za tożsamość, którą mamy od Ciebie: jako owce dobrego pasterza.
- Nasze serca są Tobie wdzięczne, Boże, że przyszedłeś nas odnaleźć, gdy byliśmy zgubieni. Zmierzaliśmy do przepaści, a Ty nas zabrałeś i przyniosłeś do swojej owczarni.
- Jesteśmy wdzięczni, że cały czas jesteś naszym przewodnikiem, bo mamy tendencję do zbaczania ze ścieżki.
- Dziękujemy też, że dajesz nam odpoczynek w Jezusie Chrystusie.

Wyznanie

- Wyznajemy, że kiedy droga robi się wąska, mamy skłonności, by być jak nieudolna owca, która nie słucha dobrego pasterza.
- Wybacz nam chwile, kiedy zabłąkaliśmy się z dala od Ciebie, myśląc, że lepiej poradzimy sobie sami.

Prośby

- Kochany Boże, pomóż nam cały czas słuchać Twego głosu, byśmy nie zgubili się w sprawach, gdzie nie ma Twojej zgody.
- Modlimy się, byś napełniał nas świadomością, jak cudownie być Twoją owcą, byśmy mogli wskazywać prawdziwą drogę życia tym, którzy nie są jeszcze w Twojej owczarni.
- Prosimy, byśmy mogli cieszyć się z całego serca, że zmierzamy na zielone pastwiska i byśmy nigdy nie stracili z oczu celu naszego życia.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o Kościoły ewangelikalne w Polsce, w tym szczególnie o KWCh jako całość, Radę Kościoła, zakładanie nowych Zborów, pracę misyjną i ewangelizację.
- Modlimy się o Zbory w: Dziegielewie, Gdańsku, Jastrzębiu Zdroju, Jaworznie i Katowicach.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....
.....

Dzień 4 – środa

– Od majątku do szczęścia: poborca podatków znajduje prawdziwe bogactwo (Łk 19;1-10)

Jest takie straszne wyrażenie: „być obrzydliwie bogatym”. Wiesz, co to tak naprawdę znaczy? Jeśli używasz tego określenia, by wyrazić swą pogardę wobec bogaczy tego świata, być może masz w sercu nutę zazdrości względem tych, którzy są tak bogaci. Pozwól, że spróbuję uwolnić Cię od tej zazdrości poprzez moje świeże świadectwo na temat czegoś, co przydarzyło mi się w zeszłym tygodniu. Ledwie mogę uwierzyć w radykalną zmianę, jaka dokonała się w moim życiu. Jest tylko jedno wytłumaczenie: to był Bóg, który odpowiedział na płacz mojego serca. Byłem bardzo bogaty. Teraz też żyję wygodnie, jednak nie tak, jak przedtem, zanim zwróciłem tak wiele innym i zanim przekazałem wszystkie te darowizny biednym – połowę mojego majątku tak naprawdę. I wiecie co? Wszelkie to moje przywiązanie do pieniędzy i ten szkodliwy egoizm, który mnie zżerał, zupełnie zniknęły. Czuję się teraz wspaniale, szczęśliwszy niż kiedykolwiek.

Jestem pewien, że słyszeliście o słynnym starożytnym mieście Jerycho. Tak więc Rzymianie mianowali mnie głównym poborcą podatkowym na rozległym obszarze Jerycha. Moim zadaniem było kontrolowanie dużej grupy poborców podatkowych. Wykorzystałem to stanowisko do zgromadzenia ogromnej fortuny i gdybyś wiedział, ile zarabiałem rocznie, z pewnością wzbudziłoby to u Ciebie zazdrość. Wszystkie te bogactwa nabyłem po części nieuczciwymi środkami, które obecnie porzuciłem, a które były tolerowane przez namiestnika rzymskiego. Dbał on jedynie o to, żeby otrzymać roczną daninę w wysokości, do której byłem zobowiązany, tak więc przymykał oko, gdy jako celnicy stosowaliśmy przemoc, by napychać własne kieszenie.

Myślisz, że piękna rezydencja, bogaci przyjaciele i wakacje, jakie spędzałem na pięknych greckich wyspach, były przyczyną mojego szczęścia? Tak naprawdę, szczerze mówiąc, jeździłem tam między innymi po to, by odetchnąć od dusznej atmosfery swojego kraju, gdzie lokalni patrioci nienawidzili mnie za kolaborowanie z Rzymianami. Nie, nie byłem szczęśliwy. Pieniądze to nie wszystko. Wiesz, co to znaczy, mieć czyste sumienie, mieć pokój z Bogiem? Od długiego czasu zmagalem się z poczuciem winy. Marzyło mi się inne życie, by prosić Boga o miłosierdzie, by pozwolił mi żyć uczciwie, bez bogacenia się poprzez oszukiwanie innych.

Zmiana ta rzeczywiście nastąpiła. Wszystko zaczęło się wtedy, kiedy byłem bardzo zdeterminowany, by zobaczyć tego kaznodzieję z Galilei, o którym tak wiele słyszałem, by posłuchać Go. Gdy Go spotkałem, odnalazłem prawdziwe i trwałe bogactwo, bez cienia wątpliwości: On jest moim Zbawicielem! (Zob. Łk 19,1-10, historia Zacheusza).

Oliver Py

Podziękowanie

- Dzięki Ci, Boże, za Twoje miłosierdzie nad nami, kiedy wiedliśmy życie z dala od Ciebie.
- Jesteśmy wdzięczni, Panie, że pozwalasz, byśmy mieli z Tobą społeczność i mieli udział w Twoim bogactwie.
- Dzięki Ci, Boże, że zmieniłeś nasze życie, tak jak życie Zacheusza. Jesteś naszym Zbawcą.

Wyznanie

- Odczuwamy żal z powodu tych chwil, kiedy ważniejsze były dla nas rzeczy materialne i w nich pokładaliśmy ufność, pomimo świadomości, że ważniejsze są Twoje obietnice i wszystko, co dotyczy Królestwa.

Prośby

- Spraw, by nie władało nami to, co widzimy, i na co się łakomimy. Wzmocnij w nas pragnienie, by szukać spraw naszej niebiańskiej Ojczyzny.
- Pomóż nam, byśmy żyli w szczerości. Pomóż, byśmy nie rozpaczali ani nie pragnęli innych okoliczności, ale byśmy byli światłem w sytuacji, w jakiej jesteśmy.
- Kochany Ojcze, pomóż nam, byśmy byli świadomi wszystkiego, co dajesz nam dzień po dniu.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o służbę zdrowia w naszym kraju, opiekę zdrowotną, Ministerstwo Zdrowia, szpitale, lekarzy, pielęgniarki i pozostały personel medyczny.
- Modlimy się o Zbory w Kole, Koszalinie, Lublinie, Mikołowie, Mławie i Myszkowie.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....
.....

Dzień 5 – czwartek

– Od poszukiwania wody po znalezienie niewyczerpanego źródła: odkrycie Samarytanki (J 4,1-26)

Samarytanką pochodziła z grupy etnicznej odrzuconej przez Żydów. Nie była wykształcona, z kulturą nieco na bakier.

Jezus podjął inicjatywę, by spotkać się z nią i powiedzieć, że poczuł się zmęczony i prosi o wodę. Było to w zasadzie spotkanie naturalne, a jednocześnie niezwykle. Kobieta wiedziała, że ten mężczyzna był w drodze i w trakcie podróży chciał mu się pić, było więc czymś normalnym, że poprosił o wodę. Jednak nawiązanie z nią kontaktu łamało wszelkie zasady tamtych czasów. Było to bardzo niezwykle, by Żyd zwrócił się do Samarytanki. Jezus utożsamiał się z tą kobietą. Podobnie jak ona był odrzucony i osądzany przez innych. Tak więc zwraca się do niej. Miał wiele okazji, by zwracać się do wielkich tłumów, tym razem jednak wykorzystał możliwość, by rozmawiać z pojedynczą osobą, biedną i poranioną cudzoziemką.

Jakże wymowny to przykład dla nas dzisiaj. Mamy tutaj kobietę należącą jakby do migrantów, osób wysiedlonych. Ona zna wartość wody. Woda jest niezbędna do życia, jest składnikiem niezbędnym do naszego fizycznego przetrwania. Nie zostało napisane, czy Jezus napił się, czy nie. Wiemy na pewno, że oferuje jej „żywą wodę”, wodę, która daje życie. Kiedy pijesz jedynie wodę, którą możesz zobaczyć, dotknąć i poczuć, ona nigdy nie zaspokoi Twego pragnienia raz na zawsze. Picie wody jest dla istot ludzkich niezbędne.

„Żywa woda” w języku hebrajskim oznacza „wodę płynącą” (Jr 2,13), np. woda ze studni, płynąca stale do rzeki. Taka woda nigdy nie jest stojąca i nieustannie jest regenerowana tlenem, więc zachowuje czystość. Woda, którą oferuje Jezus nie jest magiczna i nie posiada jakiegoś niezwyklego składu chemicznego. Nie koncentruje się na jakimś charyzmatycznym liderze. Woda ta nie tryska ze słów człowieka i nie jest zależna od jakiegoś szczególnego miejsca, gdzie można ją znaleźć – w świecie Zachodu, w Azji, Ameryce, Afryce czy gdziekolwiek. Nie staje się święta za sprawą jakiegoś człowieka. Ta woda płynie od samego Jezusa, z Jego Słowa, od Ducha Świętego, który w nas dzisiaj działa. Kiedy pijesz tę wodę, wytrysnie z Ciebie źródło. Jezus zapewnia: „...ten, kto się napije mojej wody, nie zazna pragnienia na wieki. Woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody tryskającej życiem wiecznym” (w.14). Jest tak wiele mężczyzn i kobiet podobnych do Samarytanki przy studni, czekających na spotkanie z Jezusem albo kimś, kto może dostarczyć żywą wodę zbawienia.

Ktokolwiek w obecnych czasach szuka Boga we właściwy sposób, przychodząc do Jezusa, znajdzie Go.

Powinniśmy słuchać głosu Ducha Świętego, który pyta: czy chcesz budować życie strachu czy życie wiary? Czy odważysz się wybrać to drugie?

Jezus podjął inicjatywę, by przybliżyć się do kobiety przy studni. Mam nadzieję, że w dzisiejszych czasach, możesz zbliżyć się do tych, którzy nigdy nie słyszeli poselstwa o zbawieniu i że Bóg używa Cię, by objąć uchodźcę, muzułmanina, zranioną kobietę, pozostającą bez opieki dzieci migrantów rozproszone po całej Europie i zapoznać ich z Jezusem. Wówczas ten sam cud wydarzy się na twoich oczach: gdy napiją się wody, która ugasi ich pragnienie, stanie się w nich źródłem życia.

Rosa Barrachina

Podziękowanie

- Dziękujemy za przykład, jaki mamy w Jezusie, który zbliżał się do wszelkiego rodzaju ludzi.
- Dziękujemy Ci, Boże, że wkroczyłeś w nasze życie, że podałeś nam wodę życia wiecznego, która ugasiła nasze pragnienie.
- Dziękujemy Ci, Panie, że umożliwisz nam pokonanie wszelkiego rodzaju uprzedzeń i pomagasz podchodzić do ludzi, by powiedzieć im o Tobie.

Wyznanie

- Prosimy o wybaczenie tych momentów, gdy nie dzieliliśmy się żywą wodą, którą nam dałeś.
- Wyznajemy, że były takie sytuacje, gdy pewne osoby były przez nas dyskryminowane i do nich nie podeszliśmy.

Prośby

- Abyśmy byli jak drzewo opisane przez Psalmistę, zasadzone nad strumieniami wody żywej i przynoszące owoc.
- Prosimy, byś pomagał nam traktować ludzi jednakowo i głosić Ewangelię ludziom wszelkiego języka, plemienia i narodu.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o Kościół prześladowany, szczególnie w krajach islamskich i komunistycznych.
- Modlimy się o Zbory w: Oświęcimiu, Pałowicach, Piasku, Pile i Rybniku.

Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....

Dzień 6 – piątek

– Od ucieczki do powrotu: Jakub znajduje swój prawdziwy dom (1 M 32,22-32)

Na pierwszy rzut oka życie Jakuba można by opisać jako historię zbuntowanego, nieufnego człowieka, nieposłusznego Bogu, historię pełną oszustwa, kłótni, zatargów, zemsty i prześladowań. Jego dążenie, by działać po swojemu, doprowadziło go do sytuacji trudnych do zniesienia. Dwa razy był zmuszony do ucieczki: najpierw z domu rodzinnego a później z domu swojego teścia. Wszystko to było prostą konsekwencją dysfunkcyjnych wzorców rodzinnych, które były już obecne w poprzednich pokoleniach.

Głębsze spojrzenie ujawnia, że za głupim Jakubem stoi Bóg. Nie jakiś odległy Bóg, który nie wie, przez co Jakub przechodzi. Jest On przede wszystkim Bogiem, który zapewnia błogosławieństwo i spełnia obietnice (1M 28,13).

Podobnie jak jego krewni Jakub robi plany według swej własnej mądrości. Jego postawa jest przekorna, daleka od odzwierciedlania charakteru Boga. Bóg jednak zmienia te postawy i okoliczności, by osiągnąć swoje cele.

Jakub walczył już wtedy, gdy był jeszcze w łonie matki. Później walczył z Bogiem, by otrzymać Jego błogosławieństwo. Przedtem ukradł pierworództwo swemu starszemu bratu, jednak później hojnie go wynagrodził w postaci niezliczonych darów. Na wcześniejszych etapach życia Jakub poddał się Bogu w sposób ograniczony, ale teraz jego oddanie jest zupełne, gdy uświadamia sobie przeogromną dobroć Boga w swoim życiu. Jakub nie odnalazł swego miejsca ani w domu rodzinnym, ani w domu teściów. Teraz jego powrót do rodziny jest triumfalny, ponieważ doświadczył przebaczenia, pojednania i odnowienia. Podążając ścieżką swojego życia, odkrył, że jego prawdziwy dom jest w sercu jego niebiańskiego Ojca.

Czytając historię Jakuba, pierwsze wrażenie może pozostawić w nas niesmak. Spojrzenie głębsze ujawnia, że nawet pomimo tego, że znajdują w niej swoje odbicie błędy funkcjonalne, nie determinują one naszej prawdziwej tożsamości ani naszej przyszłości. Kiedy napotykamy nowe okoliczności, zawsze jest nadzieja, jeśli tylko w danej sytuacji napotykamy Boga i w Nim znajdujemy swój prawdziwy dom.

Edith Vilamajo

Podziękowanie

- Jesteśmy wdzięczni, Panie, ponieważ przywróciłeś naszemu życiu stabilność, gdy uciekaliśmy z sytuacji, które wymknęły się spod kontroli.
- Dziękujemy Ci, niebiański Ojcze, za przekierowanie naszych kroków i wypełnienie serca pewnością naszego prawdziwego domu, Twojego domu.
- Dzięki Ci, Boże Abrahama, Izaaka i Jakuba, za Twoją przeogromną dobroć, że obdarzyłeś nas pełną nadziei przyszłością.

Wyznanie

- Pokutujemy przed Tobą z powodu wszystkich sytuacji, kiedy przeciwko Tobie walczyliśmy, kiedy nasze ego wybiera drogi sprzeczne z Twoimi planami.
- Wyznajemy nasze skłonności, by dążyć do osiągnięcia własnych celów środkami, które nie pochodzą od Ciebie.

Prośby

- Spraw, by nasze pielgrzymowanie po tej ziemi mogło być przykładem dla innych, jak tęsknimy za domem Ojca.
- Boże, prosimy Cię, by nasze smutki nie zajmowały w sercu więcej miejsca niż nadzieja, którą nam dałeś.
- Panie, pomóż nam spocząć w Twych zamierzeniach i planach.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o służbę ewangelizacyjną w Izraelu i wspólnoty mesjanistyczne.
- Modlimy się o Zbory w: Rydułtowach, Skoczowie, Szczecinku, Świętochłowicach i Tychach.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru:
-
-

Dzień 7 – sobota

– Lekcja, jaką dają woły i osły: nawet zwierzęta wiedzą, do kogo należą (Iz 1,1-3)

Izajasz rozpoczyna od analizy sytuacji swojego ludu. Naświetla nadzwyczaj poważną sytuację, w jakiej się znaleźli. Wyjaśnia też, że stało się tak dlatego, że zupełnie zignorowali Bożą moc, a teraz nawet odwrócili się do Niego plecami.

Izajasz maluje scenę podobną do procesu sądowego, w której Bóg pozywa i stawia zarzuty (w. 2-4). Po pierwsze, przedstawia sprawę i uznaje naród winnym. Później daje oskarżonym możliwość pokuty i otrzymania przebaczenia. Ludzie byli jak zbuntowane dzieci, które nie miały minimum respektu dla Boga. Tak naprawdę byli gorsi niż zwierzęta, które mają respekt przed swoim właścicielem. „Wół zna swego właściciela, a osioł złób swego Pana, lecz Izrael nie ma rozeznania, mój lud niczego nie rozumie”. To porównanie jest satyryczne. Ani woły, ani osły nie mają wielkiej inteligencji, a pomimo ich ograniczeń myślowych zwierzęta te są w stanie pojąć, kto się o nie troszczy i kto daje im jeść. Natomiast ludzie za czasów Izajasza nie wykazują nawet tak ograniczonego poziomu inteligencji, jak wśród tych zwierząt.

Bóg ich żywił, troszczył się o nich, ale w zamian nie darzyli Go miłością i nic ich nie obchodził. A wszystko to było skutkiem rozmyślnej ignorancji. Nawet zwierzęta jak woły czy osły okazują więcej wdzięczności względem nas, ludzi, za to, co im dajemy, niż my odczuwamy w stosunku do Boga, który nas stworzył i opiekuje się nami. Oczywiście, byli też w Izraelu ludzie, jak Izajasz i inni prorocy, którzy osobiście znali i doświadczali Boga (1 M 4,1; Jer 1,5), którzy mieli świadomość niezliczonych błogosławieństw i w odpowiedzi kochali Go i służyli Mu. Była to wierna mniejszość, która inspiruje nas, chrześcijan, by postrzegać Boga jako Tego, który zaopatruje. Tak jednak jak wśród ludu Izraela za czasów Izajasza, jest wiele ludzi wśród narodów – a nawet w kościołach – którzy zachowują się tak, jakby Boga nie było. Tak długo jak nie masz świadomości, czego Bóg chce dla Twojego życia, będzie Ci trudno żyć w zgodzie z samym sobą i z innymi.

Bóg inspiruje nas, by Mu ufać, by być Mu wiernym. Zaprasza nas do pokuty, by prosić o wybaczenie, kiedykolwiek się zagubimy, i by się do Niego przybliżać. Tego rodzaju pokuta to zmiana serca i warunek niezbędny, by chodzić Jego drogami, ponieważ kiedy serce zostaje przemienione, otwiera się dla nas droga do uświęcenia.

Manuel Diaz

Podziękowanie

- Jesteśmy Ci wdzięczni, Boże, ponieważ wiemy, że nas stworzyłeś i masz w kontroli całe stworzenie.
- Dziękujemy, że zachęcasz nas, byśmy mieli wiarę, że jesteś wobec nas cierpliwy i pozwalasz nam przystępować do tronu Twojej łaski.

Wyznanie

- Prosimy o wybaczenie, ilekroć okazujemy się pyszni, nie przyznajemy się do naszych upadków i nie pokutujemy.
- Wybacz nam, Panie, ilekroć nie byliśmy wdzięczni za Twą opiekę i myśleliśmy, że się o nas nie troszczysz.

Prośby

- Byśmy mogli coraz lepiej Cię poznawać, przekazywać innym Twoją miłość i plan zbawienia, pokazując im, jak przebaczasz wszystkim, którzy przychodzą do Ciebie ze skruszonym sercem.
- Kochany Stwórco, spraw, byśmy mogli w Tobie odpocząć, kiedy jesteśmy przytłoczeni warunkami naszego życia. Pomóż nam wtedy uświadomić sobie, że jesteś naszym Stwórcą i naszym niebiańskim Ojcem, który nad nami czuwa.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o opiekę nad seniorami, wczasy dla seniorów w Wiśle, Dom Opieki NESTOR w Żywcu.
- Modlimy się o Zbory KWCh w: Ustroniu Nierodzimiu, Warszawie przy Kurpiowskiej, Warszawie Ursusie, we Wrocławiu Swojczykach.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru:

.....
.....

Dzień 8 – niedziela

– Nareszcie w domu. Obj 21,1-4

Objawienie 21,1-4 opisuje przyszły dom wierzącego. Coś naprawdę pięknego. Nie tylko cudowne miasto, ale wspaniałe mieszkanie i niebiańskie towarzystwo. Mówi na temat najgłębszej pociechy i największego spokoju, jakie możemy sobie wyobrazić: nie ma już śmierci, nie ma już łez, nie ma już bólu, nie ma narzekania. Alleluja! Jaka to radość wiedzieć, że nasz ostateczny dom pełen jest Boga i Jego dobroci! Jaka to ulga wiedzieć, że będzie on wreszcie wolny, wolny od zła!

Ostatnio odkryłem, co oznacza kupić dom. Wraz z żoną doszliśmy do wniosku, że chcemy zamienić nasze mieszkania na inne, ale nie zgadzaliśmy się na wszystkie warunki, dotyczące naszego nowego domu. Ostatecznie kupiliśmy nieruchomość. Choć jesteśmy Bogu wdzięczni za tę możliwość, nie jest to nasz wymarzony dom, ponieważ ten kosztowałby więcej niż możemy sobie pozwolić.

Ta sytuacja uwypukla mi sprawy, które najmniej mi się podobają w kwestii mojego domu: ciągle muszę spłacać wysoką kwotę kredytu hipotecznego zaciągniętego na ten cel. Przez 25 lat dom będzie jednocześnie należał do kogoś innego spoza rodziny: do banku! Dom został kupiony od poprzedniego właściciela za pieniądze banku, a teraz muszę zwrócić nie tylko cenę domu, ale też odsetki, na które się zgodziłem, miesiąc po miesiącu.

Niezależnie od faktu, że nie jest to nasz wymarzony dom i musimy ciągle za niego płacić, jest jeszcze jeden problem. Nie jesteśmy wolni od złych rzeczy, które w nim się dzieją. Byliśmy ofiarą włamywaczy i pożaru. Nasza agencja ubezpieczeniowa pomaga nam z tego wybrnąć, ale nie jest w stanie zagwarantować, że coś takiego nie wydarzy się ponownie. Ubezpieczenie nie zostało wykupione z gwarancją, że żadne ryzyko nie wystąpi, ani też nie zawiera w pakiecie całkowitego szczęścia. Czasami dom może być trudnym miejscem do życia w otoczeniu rodziny. Nawet jeśli podążamy za Bożym planem, nawet jeśli staramy się, cieszymy się naszym domem i czynimy go wygodnym miejscem dla całej rodziny, nie jesteśmy wolni od chorób, niesprawiedliwości czy przerażających wypadków.

Ktoś mógłby powiedzieć, że wydaje się to niemożliwe, żeby żyć w tym życiu szczęśliwie! Czy jesteśmy skazani na to, że zawsze na naszej drodze zagraża nam coś złego? Kiedy w końcu będziemy mogli cieszyć się całkowitym szczęściem? Czy istnieje jakieś doskonałe miejsce, gdzie wszystko jest zapłacone, a złe rzeczy nigdy już się nie wydarzą? Moja odpowiedź na to pytanie brzmi: tak, mój przyjacielu, istnieje. Jest takie miejsce. Jest nazwane Niebem. Jest doskonałe, Jezus zapłacił za nie dla Ciebie i nic złego już tam się nie wydarzy.

To jest ten prawdziwy dom, za którym ludzkość zawsze tęskniła, nawet sobie tego nie uświadamiając. Od kiedy przyjąłem Jezusa, wiem, że ten niebiański dom na mnie czeka. Tak długo jak jeszcze żyję tu na ziemi, wiem, że ten świat cierpienia jest tylko tymczasowy. Przejdę przez niego i dotrę do mego prawdziwego miejsca zamieszkania, do Nieba. To jest miejsce, do którego ostatecznie należę.

Israel Montes

Podziękowanie

- Dzięki Ci, Panie, za dom, jaki dla nas przygotowałaś, kiedy przybędziemy do Nieba.
- Nasze serca są pełne wdzięczności i oczekiwań, wiedząc, że na zawsze będziemy podziwiać Twoją chwałę.
- Chcemy na wieki dziękować Ci za krzyż, za ofiarę, jaką złożył Jezus, byśmy mogli w Niego wierzyć, kroczyć Jego śladem, a w końcu przybyć tam, gdzie On siedzi na tronie, oczekując na nas.

Wyznanie

- Ze smutkiem musimy przyznać, jak łatwo tracimy nadzieję, kiedy spadają na nas codzienne zmagania i nie cenimy tego, co nam dałeś; kiedy nie bierzemy pod uwagę naszego prawdziwego domu, gdzie nie będzie już cierpienia.
- Żałujemy zmarnowanych okazji, gdy mieliśmy możliwość opowiedzieć o tym miejscu, które czeka na tych, którzy przyjęli Bożą ofertę zbawienia – i pokutujemy.

Prośby

- Pomóż nam odważnie głosić mężczyznom i kobietom wokoło, że istnieje wieczne miejsce zamieszkania dla tych, którzy wierzą w Jezusa.
- O, Panie, obyśmy pragnęli świecić jak gwiazdy. Pomóż nam okazywać nadzieję, która jaśnieje w naszych sercach, odkąd Jezus pokazał nam drogę do niebiańskiego domu.
- Jako kościół, jak panna młoda oczekująca na swego męża, modlimy się: Przyjdź, Panie Jezu; wracaj szybko, Panie Jezu.

Intencje modlitewne KWCh:

- Modlimy się o przebudzenie w Europie, zakładanie nowych Zborów, pracę ewangelizacyjną wśród migrantów.
- Modlimy się o Zbory KWCh: we Wrocławiu (Wspólnota Biblijna, ul. Robotnicza), Zabrze (również o świetlicę dla dzieci romskich, s. Janinę Janulek i współpracowników), Żorach i Żywcu.
- Modlimy się o sprawy naszego Zboru: